

STANISŁAW NAWROCKI
Poznań

HITLEROWSKI APARAT DO ZWALCZANIA RUCHU OPORU NA ZIEMIACH WCIELONYCH DO RZESZY (NA PRZYKŁADZIE KRAJU WARTY)

1. UWAGI WSTĘPNE

Kłęska wrześniowa w 1939 r. była dla Polaków wielkim wstrząsem, nie załamała jednak ich morale i nie powstrzymała od stawiania najeźdźcy i okupantowi oporu. Opór ten przyjmował bardzo różnorodne formy i pojawił się od pierwszych dni okupacji. Już we wrześniu 1939 r. na zajętych terenach ludność polska oczekiwała zwrotu w wojnie, spodziewając się uderzenia aliantów zachodnich na hitlerowskie Niemcy i szybkiego przepędzenia okupantów. Dużą rolę odgrywała polska propaganda polegająca na podtrzymywaniu wiary w ostateczne zwycięstwo. Gdy nadzieje te nie spełniły się, zaczęto się organizować, czego wyrazem było powstawanie coraz to nowych organizacji konspiracyjnych. Pojawiły się też nowe formy oporu, a zwłaszcza szkolenie na każdym kroku gospodarce okupanta, nastawionej na zaspokojenie potrzeb związanych z prowadzeniem wojny. Powstało także tajne nauczanie oraz konspiracyjna działalność w zakresie kultury, sportu i innych dziedzin życia społecznego.

Władze hitlerowskie z tej postawy ludności polskiej w pełni zdawały sobie sprawę. Przedstawiciele władz okupacyjnych niejednokrotnie wskazywali, że tak jak w przeszłości podczas zaborów również obecnie Polacy będą próbowali organizować powstania, aby się wyzwolić. Orientowali się także w innych formach stosowania przez Polaków oporu. Zdecydowani byli bezwzględnie łamać opór we wszelkiej postaci. Rozumieli przy tym opór bardzo szeroko, zwłaszcza gdy chodziło o jego sferę gospodarczą i kulturalną. W związku z tym organizowali bardzo różnorodny i rozległy aparat do zwalczania polskiego oporu, tak aby możliwie żadna jego forma nie uszła uwagi i każda podlegała ostrej represji, aż do ludobójstwa włącznie. Aparat zwalczania ruchu oporu obejmował — rzecz zrozumiała — przede wszystkim różnorodne formacje policyjne, wyjątkowo w hitlerowskich Niemczech rozbudowane, ale także władze administracyjne, sądownictwo i więziennictwo, partię hitlerowską NSDAP i Wehrmacht, jak też całą ludność niemiecką, zobowiązaną do pilnowania Polaków i obserwowania ich działalności.

Na temat aparatu okupacyjnego do zwalczania ruchu oporu w Kraju Warty nie ma dotychczas odrębnych publikacji, w kilku temat ten był jednak podjęty. Wymienić tu trzeba przede wszystkim opracowanie E. Serwańskiego o życiu w Wielkopolsce w cieniu swastyki¹. Sporo informacji z tej dziedziny przekazał Z. Szymankiewicz w pracy o skoczach spadochronowych działających w Wielkopolsce² oraz M. Olszewski w publikacji o stratach i martyrologii ludności polskiej w Poznaniu³. Autor niniejszego artykułu pisał też o aparacie represyjnym policji w Kraju Warty⁴. Trzeba też wymienić wydawnictwo źródłowe Cz. Łuczaka na temat eksterminacji Polaków w Wielkopolsce w okresie okupacji hitlerowskiej, zawierające też podstawowe informacje o materiałach archiwalnych, pozwalających badać ten temat⁵.

2. ZADANIA I KOMPETENCJE WŁADZ ADMINISTRACYJNYCH

Namiestnik Rzeszy. Całokształt polityki na terenie Kraju Warty należał do namiestnika Rzeszy, Arthura Greisera, który zapowiedział, że zorganizuje tu wzorcowy okręg administracyjny (*Mustergau*). On miał decydujący wpływ na kształtowanie stanowiska prawnego podbitej ludności i na eksploatację jej sił i zasobów, jak też na utrzymanie jej w posłuszeństwie za pomocą bezwzględnego terroru i eksterminacji. Sprawował w tym celu ścisły nadzór nad podległymi mu urzędami i instytucjami, a inne miały w urzędzie namiestnika swoich łączników. Będąc równocześnie kierownikiem partii NSDAP w okręgu (*Gauleiter*), zależał bezpośrednio od Hitlera i wykonywał jego polecenia oraz sam kształtował politykę w swoim okręgu. Jako generał SS (*Gruppenführer*) blisko współpracował z Himmlerem.

Wyjątkowo ścisłe były związki Greisera z policją. Wydawał jej polecenia pisemne i ustne, brał udział w naradach i odprawach, kontaktował się z najwyższymi dowódcami policyjnymi z Berlina, wyrażał policjantom podziękowania za sprawną działalność itp. Wyższy dowódca SS i policji był mu podległy „osobiście i bezpośrednio”. Szef *Gestapo* pełnił w

¹ E. Serwański, *Wielkopolska w cieniu swastyki*. Warszawa 1970.

² Z. Szymankiewicz, *Spadochrony nad okupowaną Wielkopolską*. Poznań 1979.

³ M. Olszewski, *Straty i martyrologia ludności polskiej w Poznaniu 1939-1945*. Poznań 1973.

⁴ St. Nawrocki, *Policja hitlerowska w Kraju Warty w latach 1939-1945*. Poznań 1970; tenże, *Terror policyjny w „Kraju Warty” 1939-1945*. Poznań 1973.

⁵ Cz. Łuczak, *Dyskryminacja Polaków w Wielkopolsce w okresie okupacji hitlerowskiej*. Poznań 1966.

urzędzie namiestnika funkcję jego politycznego referenta. Referentem do spraw narodowościowych w tym urzędzie był szef służby bezpieczeństwa.

Od policji namiestnik natychmiast otrzymywał informacje o wszystkich ważnych wydarzeniach. Owe ważne wydarzenia obejmowały ataki na wojsko, policję i inne formacje, użycie broni powodujące śmierć lub zranienie ludzi, wszelkie wydarzenia polityczne, wielkie pożary, nieszczęśliwe wypadki powodujące duże straty, przestępstwa kryminalne itp.

Namiestnik często udzielał policji instrukcji i wydawał polecenia wykonywania konkretnych zadań, o ile nie stały w sprzeczności z nakazami władz centralnych, zwłaszcza Głównego Urzędu Bezpieczeństwa Rzeszy. Nie jest znany przypadek, aby na tym tle doszło z władzami centralnymi do sporu. Polecenia i rozkazy wydawał przede wszystkim wyższemu dowódcy SS i policji, inspektorowi policji bezpieczeństwa oraz dowódcy policji porządkowej. Rozkazy takie wydawał też tajnej policji państwowej i służbie bezpieczeństwa.

Zarządzenia o charakterze policyjnym otrzymywali od namiestnika Rzeszy także prezesi rejencji, *Landracy* i inni kierownicy władz terenowych. Zawsze podkreślał konieczność stosowania wobec Polaków jak najsurowszych środków i metod. Zmierzał do obostrzenia w stosunku do Polaków wszelkich przepisów, zwłaszcza w zakresie prawa karnego.

Namiestnik decydował również o życiu i śmierci podbitej ludności. W końcu września 1939 r. nakazał *Landratom* i burmistrzom organizować publiczne rozstrzeliwania polskich patriotów⁶. W dniu 11 maja 1941 r. rozkazał rozstrzelać 14 mieszkańców Wiskitnej za zabicie żandarma, który w pojedynkę przeprowadzał rewizję w polskim gospodarstwie rolnym⁷. Podejrzanego o zabójstwo robotnika z Żerenic koło Kutna przekazał 6 sierpnia 1941 r. policyjnemu sądowi doraźnemu z góry rezygnując z prawa łaski, a w czerwcu tegoż roku rozkazał powiesić publicznie 4 osoby na rynku w Kutnie i Włocławku za przemyt do Generalnej Guberni⁸. W jesieni 1941 r. nakazał stosować tzw. specjalne traktowanie wobec Żydów nie tylko za ucieczkę z obozu pracy, ale także za podburzanie, bunt, handel dewizami i inne przestępstwa, co równało się karze śmierci. Brał czynny udział w organizowaniu wyniszczania Żydów i ich likwidacji, szczególnie w Chełmnie nad Nerem. Wystąpił ze zbrodniczym pomysłem wymordowania Polaków chorych na gruźlicę⁹.

⁶ Archiwum Państwowe w Poznaniu (APP), Chef der Zivilverwaltung 76, f. 4 - 5.

⁷ *Hitlerowski terror na wsi polskiej 1939 - 1945*, wyd. Cz. Madajczyk. Warszawa 1965, s. 150.

⁸ APP, Reichsstatthalter 1232, f. 1; „Ostdeutscher Beobachter” z 10 VI 1941.

⁹ *Anatomie des SS-Staates*, I. Olten und Freiburg in Breisgau 1965, ss. 149 i 353.

Prezesi rejencji. Urząd ten był oparty na wzorach pruskich i był pośrednikiem między namiestnikiem Rzeszy i administracją powiatową i gminną. Namiestnik udzielał im tylko wskazówek w sprawach podstawowych lub ogólnych. Mogli kontaktować się z władzami berlińskimi, ale za pośrednictwem namiestnika. Prezes rejencji był równocześnie okręgowym inspektorem partii NSDAP, pełnił też zwykle wysoką funkcję w SS. Był też tzw. wyższą władzą policyjną. Do spraw policyjnych istniał w jego urzędzie specjalny decernent.

W sprawach policyjnych prezesi rejencji zwykle otrzymywali polecenia od namiestnika. Dotyczyły one przeważnie stosunku do Polaków, np. stosowania surowych kar „za wyzywające zachowanie się”, angażowania osłwionego *Selbstschutzu* do wysiedlenia Polaków, oddawania w ręce *Gestapo* Polaków nielegalnie wracających z wysiedlenia. Z kolei prezesi o wszystkim informowali namiestnika.

Do prezesów rejencji bezpośrednio zwracał się Himmler jako *Reichsführer SS*, zwłaszcza w sprawach organizacji policji porządkowej i stosowania przepisów policyjno-karnych. Dowódca policji porządkowej z Poznania żądał od prezesów rejencji również różnych informacji, m.in. o zmuszonych do lądowania samolotach alianckich.

Prezesi rejencji utrzymywali bardzo bliskie stosunki z *Gestapo*. Szef miejscowej placówki *Gestapo* był politycznym referentem prezesa rejencji. Współpracownikami prezesa rejencji byli też komendant żandarmerii i oficer sztabowy policji ochronnej.

Prezesi rejencji mieli prawo wydawania zarządzeń policyjnych. W zasadzie miały one charakter porządkowy, ale miały na celu ograniczanie swobody ruchu i stosowanie szykan wobec ludności polskiej, np. godziny policyjnej, korzystanie ze środków lokomocji, zakaz noszenia odznak, konfiskata aparatów fotograficznych, lornetek itp. Wydawali też podległym im władzom terenowym poufne polecenia, np. w sprawie nadzoru policyjnego nad pogrzebami polskimi, wykorzystywanymi rzekomo do tajnych spotkań, przekazywania młodzieży polskiej do obozu w Łodzi, niedopuszczania do kontaktów z jeńcami wojennymi. Prezes rejencji poznańskiej *SS-Standartenführer* dr Viktor Böttcher sugerował w lutym 1940 r. namiestnikowi Rzeszy, aby nadal rozstrzeliwać Polaków dla zastraszenia ludności, a młodzież umieszczać w obozach koncentracyjnych w celu uniemożliwienia antyniemieckiej działalności¹⁰. Na odprawach z *Landratami* zaszczepiali im takie nastawienie przy omawianiu antypolskich zarządzeń i zwalczania polskiego ruchu oporu¹¹.

¹⁰ APP, Reichsstatthalter 1828, f. 59 i 91.

¹¹ APP, Landrat Obernick 3, s. 1 (konferencja w Poznaniu); APP, Landrat Grätz 1, f. 19 (konferencja w czerwcu 1944 r. w Inowrocławiu).

L a n d r a c i. *Landrat* — według kompetencji określonych przez szefa zarządu cywilnego w połowie września 1939 r. — był wodzem (*Führer*) na podległym mu terenie. Podlegały mu wszystkie urzędy działające w powiecie i poprzez niego wiodła droga służbowa do organów poza powiatem. Jedyne służba bezpieczeństwa — chociaż podporządkowana *Landratowi* — mogła składać meldunki bezpośrednio dowódcy grupy operacyjnej. Analogicznie wyglądały jego kompetencje po zniesieniu zarządu wojskowego.

Landrat pełnił funkcję tzw. powiatowej władzy policyjnej i był jej pierwszą instancją. Wydawał zarządzenia policyjne, ograniczając swobodę ludności polskiej i ją terroryzując. *Landrat* miał też prawo wymierzania kar policyjnych, początkowo za tzw. wykroczenia, a od marca 1943 r. także za przestępstwa. Od 1942 r. mógł nakładać kary pieniężne powyżej 150 marek oraz orzekać o umieszczeniu przestępcy w obozie karnym (*Straflager*). W 1943 r. określono karę pieniężną powyżej 200 marek, a obozu karnego do trzech tygodni.

Landrat z reguły był też powiatowym kierownikiem partii NSDAP. Niektórych *Landratów* wzywano do Kancelarii Partii w Monachium celem udzielenia informacji o sytuacji na ziemiach „wcielonych”. Takim informatorem był wiosną 1944 r. *Landrat* dr Paul Iden z Grodziska.

Wszyscy *Landraci* blisko współpracowali z *Gestapo*, do czego zobowiązał ich Himmler dekretem z 7 listopada 1939 r. o organizacji tejże policji. Sprawy o charakterze politycznym przekazywali tajnej policji państwowej. Na polecenie *Gestapo* *Landrat* w Kole jesienią 1939 r. przeprowadzał aresztowania na tym terenie. *Landraci* składali do *Gestapo* meldunki o szczególnie ważnych sprawach, m.in. o sabotażu w przedsiębiorstwach pracujących dla wojska. Polecenia *gestapowskie* dla *Landratów* dotyczyły postępowania z ludnością polską, nadzoru nad duchowieństwem i byłymi żołnierzami polskimi, aresztowań, zwalczania ruchu oporu i ochrony gospodarki wojennej. Podlegająca *Landratowi* żandarmeria pouczona była o przekazywaniu spraw do odpowiednich pionów policyjnych. Za opór *Landrat* nakładał kary pieniężne, jak np. we wsi Kaszczor koło Wolsztyna, gdzie w 1940 r. karę pieniężną nałożył na wszystkich polskich mieszkańców za to, że jeden z wyrzuconych z gospodarstwa chłopów uderzył policjanta¹². Otto Hirschfeld, *Landrat* w Inowrocławiu, osobiście uczestniczył w październiku 1939 r. w wymordowaniu w tamtejszym więzieniu 56 polskich więźniów, a Otto Schulze-Anné doprowadził wtedy do zwołania sądu doraźnego, który skazał na śmierć 10 mieszkańców Otorowa koło Szamotuł¹³. Jeden z *Landratów* domagał się na po-

¹² APP, *Landrat* Wollstein 13, f. 186.

¹³ *Męczeńskim szlakiem Kujaw. Jednodniówka Polskiego Związku Zachodniego*. Inowrocław 1945, s. 5 i nast.; APP, *Chef der Zivilverwaltung* 27, f. 5.

czątku 1940 r. prawa do wykonywania wyroków śmierci na Polakach. *Landrat* w Kutnie w maju 1940 r. nakazał natychmiast rozstrzelać dwóch braci za podpalenie domostwa, z którego ich wysiedlono¹⁴. W inspirowaniu antypolskich działań wyróżniał się w pierwszych latach okupacji *Landrat* dr Helmut Liese z Kościana.

Burmistrzowie, komisarze obwodowi i sołtysi. W miastach wydzielonych odpowiednikami *Landratów* byli burmistrzowie z tytułem nadburmistrza. Do pomocy mieli oni prezydya lub dyrekcje policji. W niewydzielonych miastach powiatowych i mniejszych działali burmistrzowie, stanowiący — podobnie jak komisarze obwodowi — tzw. lokalne władze policyjne. Były tu jednak wyjątki, gdyż nie wszyscy do sprawowania tych funkcji się nadawali. Decydowali o tym *Landrat* i prezes rejencji. W razie braku odpowiednich kwalifikacji władzę policyjną na terenie takiej gminy pełnił *Landrat* lub komisarz z sąsiedztwa.

Zakres działań policyjnych w miastach i gminach był znaczny. Zadaniem burmistrza lub komisarza było obserwowanie i meldowanie w *Gestapo* lub aresztowanie podejrzanych osób, zwłaszcza gdy istniała obawa, że mogą wymknąć się z rąk policji. *Gestapo* zlecało im wiele zadań z zakresu obserwacji i pilnowania ludności. Burmistrzowie i komisarze obwodowi często dążyli do podporządkowania sobie miejscowych posterunków policji, do czego nie byli uprawnieni. Żandarmeria była jednak zobowiązana do meldowania im o swojej działalności, np. o przeprowadzonych aresztowaniach.

Burmistrzowie i komisarze obwodowi odgrywali w aparacie zwalczania polskiego oporu bardzo istotną rolę. Często rekrutowali się oni spośród miejscowych Niemców, znali więc miejscowe stosunki i język polski. Chcąc mieć własne zasługi, podejmowali niekiedy działania antypolskie, narażając się na naganę ze strony *Gestapo*¹⁵. Sporządzali listy zakładników. Komisarz obwodowy ze Środy nie był w stanie wyobrazić sobie, aby Niemiec mógł wyrazić współczucie Polakowi, któremu rozstrzelano członka rodziny.

Sołtysi uprawnień lokalnej władzy policyjnej nie mieli, wykonywali tylko polecenia *Landratów* i komisarzy obwodowych. Niektórzy z sołtysów występowali z inicjatywami antypolskimi. Ludność polska bardzo się ich obawiała.

¹⁴ Główna Komisja Badania Zbrodni Hitlerowskich, sygn. 557 z, f. I s. 94.

¹⁵ APP, *Landrat* Kosten 7, s. 7.

3. POLICYJNE WŁADZE SPECJALNE

Wyższy dowódca SS i policji. Na czele specjalnych formacji policyjnych, do których należała policja bezpieczeństwa i porządkowa, organizowana na wzór wojskowy, stał w Kraju Warty wyższy dowódca SS i policji, któremu podlegały również formacje SS. Dowódca ten był przedstawicielem Himmlera we wszystkich sprawach, zespalał też SS i policję w jedną całość. Był przełożonym inspektorów policji bezpieczeństwa i porządkowej, a także podlegał mu osławiony *Selbstschutz*, jak też oddziały do zadań specjalnych, jak tzw. *Kommando Lange* (likwidacja osób umyślowo chorych) czy *Kommando Bothmann* (likwidacja Żydów w Chełmnie nad Nerem).

Wyższy dowódca SS i policji podlegał „osobiście i bezpośrednio” namiestnikowi Rzeszy celem utrzymania jedności administracji. Miał też prawo wydawania powszechnie obowiązujących przepisów, normalnie należące do kompetencji władz administracyjnych. Wydał np. w listopadzie 1939 r. zarządzenia o obowiązku kłaniania się Niemcom oraz o zakazie zmiany miejsca zamieszkania. W 1940 r. zabronił Polakom i Żydom korzystać z kolei żelaznej bez zgody władz policyjnych. We wrześniu 1943 r. zakazał ludności polskiej udzielania pomocy alianckim skoczkom spadochronowym, grożąc karą śmierci i pacyfikacją wsi. Organizował odprawy podległych mu dowódców policji, wydając im dyrektywy.

Liczne rozkazy i zarządzenia były wymierzone przeciw ruchowi oporu. Należy tu np. zarządzenie z końca października 1939 r. o nagłym i niespodziewanym przeprowadzeniu rewizji w poszukiwaniu broni i aparatów radiowych oraz zapasów żywności. Miesiąc później nakazał przeszukiwać wszystkie miejscowości celem wychwywania wszelkich osób ukrywających się i bez stałego miejsca zamieszkania. Nakazywał wobec Polaków zawsze występować ostro, a szczególnie w stosunku do osób wykazujących pewność siebie. Udzielał pochwały żandarmom, którzy strzelali do Polaków i Żydów „za próbę ucieczki” podczas aresztowania i obławy. W lipcu 1942 r. rozkazał powiesić 15 Polaków w Tuchorzy koło Wolsztyna¹⁶. Poparł wniosek Greisera o wymordowanie Polaków chorych na otwartą gruźlicę.

Jako pełnomocnik komisarza do spraw umocnienia niemczyzny wyższy dowódca SS i policji organizował za pomocą odpowiednich urzędów wysiedlanie Polaków i konfiskatę polskiego mienia rolnego. W styczniu 1940 r. nakazał, aby transporty wysiedlonych do Generalnej Guberni były nadzorowane przez członków osławionego *Selbstschutzu*. Był kompetentny w sprawach niemieckiej listy narodowej i germanizacji Polaków.

¹⁶ St. Nawrocki, *op. cit.*, s. 103.

Inspektor policji bezpieczeństwa i służby bezpieczeństwa. Po wyższym dowódcy SS i policji najważniejszym w hierarchii policyjnej był wspomniany inspektor. Jego zadaniem było zapewnienie bliskiej współpracy policji bezpieczeństwa z władzami administracyjnymi, z *Gauleiterami* i placówkami wojskowymi oraz nadzorowanie realizacji zarządzeń szefa Głównego Urzędu Bezpieczeństwa Rzeszy. Należało do niego kierownictwo formacjami policyjnymi i nadzór nad nimi. W razie konieczności dowodził grupami operacyjnymi policji bezpieczeństwa. Podlegała mu też graniczna straż celna

Inspektor policji i służby bezpieczeństwa podlegał bezpośrednio wyższemu dowódcy SS i policji, jednak w sposób ogólny, konkretnie zaś wspomnianemu szefowi GUBR, od którego otrzymywali instrukcje i rozkazy. Wyższego dowódcę SS i policji zobowiązany był informować o ważniejszych wydarzeniach. Informacje takie przysyłał też namiestnikowi Rzeszy. O sprawach tego wymagających informował także inspektorów w sąsiednich okręgach administracyjnych. Nadzorował sposób wykonywania zadań przez podległe mu formacje policyjne. Dążył do uzgodnień działań policyjnych z innymi pionami aparatu państwowego, np. z sądownictwem. Zwracał władzom administracyjnym uwagę na potrzebę wydania odpowiednich zarządzeń, ale sam zobowiązany był wykonywać zarządzenia namiestnika. Opiniował zarządzenia policyjne proponowane przez namiestnika i prezesów rejencji. Do jego zakresu obowiązków należało wysiedlanie Polaków i osiedlanie Niemców. W jego resorcie znajdowały się przeznaczone do tych zadań specjalne sztaby.

Z inspektorem uzgadniane było likwidowanie Żydów. W sierpniu 1940 r. nakazał zarejestrować tzw. elementy asocjalne i kryminalne. Celem niemieczenia ludności organizował specjalne badania rasowe. Nakazał odstawiać do Generalnej Guberni osoby, które wróciły stamtąd z wysiedlenia. Wskutek jego działalności wzrastał terror i represje wobec ludności polskiej.

Dowódca policji porządkowej. W Kraju Warty inspektor policji porządkowej przez cały okres okupacji nosił tytuł dowódcy. Zadaniem jego był nadzór nad całą tzw. policją mundurową, tzn. nad policją ochronną, żandarmerią i policją ogniową. Na podbitym obszarze przybyły takie zadania jak udział w wysiedleniach, zwalczanie ruchu oporu, organizowanie łapanek, udział w publicznych egzekucjach, nadzór nad gettami ludności żydowskiej itp. Realizował zadania jako osobisty pełnomocnik szefa Głównego Urzędu Policji Porządkowej. Stamtąd otrzymywał rozkazy i polecenia. O wszystkim informował jednak wyższego dowódcę SS i policji. Niektóre sprawy natury policyjnej przekazywał mu także namiestnik Rzeszy. Uzgadniano z nim rozmieszczenie

sił policyjnych w terenie i kompetencje poszczególnych formacji. Poprzez namiestnika kontaktowali się z nim także prezesi rejencji. Im też nakazywał organizowanie posterunków policyjnych.

Podległymi mu oddziałami kierował poprzez organizowanie odpraw komendantów, wydawanie rozkazów i zarządzeń, przeprowadzanie kontroli i inspekcji terenowej itp. Instruował ich, jak mają uczestniczyć w tworzeniu wzorowego okręgu administracyjnego bez względu na ewentualne straty. W styczniu 1940 r. zażądał bezwzględного wykonywania wszystkich rozkazów, gdyż tego wymaga interes niemieckiego zwycięstwa¹⁷. Zakazał równocześnie swoim poddanym mówić o tym, co w Polsce widzą.

W stosunku do ludności polskiej nakazywał postępować ostro i brutalnie. Nie wolno było wdawać się w żadne dyskusje, zarządził stały nadzór nad zwolnionymi do domów polskimi jeńcami wojennymi, nakazywał nagłe i gruntowne rewizje, aby żaden Polak nie czuł się bezpieczny. Przy każdej okazji należy ująć różnych „przestępców i bandytów”. Jego działalność była dla ludności polskiej bardzo niebezpieczna.

4. POLICJA I SŁUŻBA BEZPIECZEŃSTWA

Tajna policja państwowa (*Gestapo*). *Gestapo* było najważniejszą formacją specjalnych władz policyjnych jako główne narzędzie terroru wobec ludności polskiej. W Kraju Warty posiadało swoją centralę w Poznaniu oraz główne oddziały w Inowrocławiu i Łodzi, a placówki terenowe w kilkunastu miejscowościach. Organizacja wewnętrzna urzędów *Gestapo* w rejencjach odpowiadała strukturze organizacyjnej Wydziału IV w Głównym Urzędzie Bezpieczeństwa Rzeszy. Dzielili się one także na 4 właściwe wydziały oznaczone cyframi rzymskimi od I-IV. W poszczególnych wydziałach, a także okresach podział wewnętrzny wykazywał pewne różnice, które nie miały jednak charakteru zasadniczego. Działy z kolei dzieliły się na referaty, a do szczególnie pilnych spraw powoływano specjalne komisje. Przy urzędach *Gestapo* działały też własne więzienia i obozy oraz sądy doraźne. W placówkach terenowych ze względu na niewielki personel podziału wewnętrznego nie było.

Według informacji z końca 1940 r. w każdym urzędzie rejencyjnym *Gestapo* było około 200 funkcjonariuszy. Każda placówka terenowa miała tylko kilku pracowników. W Kraju Warty było ogółem około 1 tys. pracowników *Gestapo*. Dzielili się oni na urzędników wyższych (*Beamten*) i niższych (*Angestellten*). Wśród urzędników wyższych był personel za-

¹⁷ APP, Befehlshaber der Ordnungspolizei 3, protokół odprawy z 15 I 1940 r.

rzządzający (*Verwaltungsbeamten*) i wykonawczy (*Vollzugsbeamten*). Wśród niższych rozróżniano funkcjonariuszy kryminalnych (*Kriminalangestellten*), a pomiędzy nimi pracowników służby zewnętrznej (*Außendienst*), obsługi dalekopisów i szoferów oraz pracowników biurowych. Zatrudniano też personel doraźny. Jeśli chodzi o szarże służbowe, stopnie policyjne były zestawione z odpowiednimi rangami służby w SS w celu ścisłego powiązania SS z policją bezpieczeństwa.

Zadaniem *Gestapo* było śledzenie i zwalczanie wszelkich przejawów działalności o charakterze ogólnopolitycznym, szpiegowskim czy też kryminalnym przy użyciu wszelkich możliwych środków. Stwarzało to wśród ludności polskiej atmosferę grozy. Podkreślić trzeba wyjątkowo sprawne działanie tej sprężystej i w wysokim stopniu scentralizowanej instytucji.

Gestapo podlegało pod względem organizacyjnym i personalnym inspektorowi policji bezpieczeństwa. W sprawach merytorycznych otrzymywało jednak polecenia i rozkazy bezpośrednio od szefa GUBR i jemu składało sprawozdania. *Gestapo* otrzymywało też polecenia wprost od Himmlera. Również namiestnik Rzeszy wydawał polecenia obowiązujące całą tajną policję państwową w Kraju Warty.

Do szczególnych zainteresowań *Gestapo* należały: zdrada stanu, przestępstwa gospodarcze o charakterze politycznym, lewicowe ruchy społeczne, ruch oporu, wroga propaganda, reakcja, podstępne złośliwe działanie, ukrywanie broni, zamachy bombowe, podpalenia, strajki, eksplozje, wypadki w przemyśle, działalność kościołów i sekt religijnych, śledzenie Żydów i wszystkich emigrantów, mordy, rabunki, gwałty, mistyfikacje itp. W czasie wojny doszły dalsze czynności: ściganie osób słuchających zakazanych audycji radiowych, rozeznanie wyników alianckich rajdów samolotowych, ściganie zbiegłych jeńców wojennych, śledzenie kontaktów Niemców z Polakami, poszukiwanie aparatów radiowych u Polaków, przede wszystkim jednak udział w bezpośrednich akcjach eksterminacyjnych, w wysiedlaniu i przesiedlaniu, konfiskatach majątku, nadzorowaniu gett i obozów, także ingerowanie w sprawy niemieckiej listy narodowej, niemczenie dzieci polskich, kontrolowanie ruchu granicznego z Generalną Gubernią, rewidowanie przesyłek pocztowych i kolejowych, ściganie przekroczeń w zakresie dyscypliny pracy itp. Zakres kompetencji *Gestapo* praktycznie obejmował wszystkie dziedziny życia. Decyzje *Gestapo* były ostateczne, gdyż policja ta była ponad prawem.

Gestapo współpracowało szeroko z władzami administracyjnymi i partyjnymi oraz z pozostałymi formacjami policyjnymi. Już o tej współpracy wyżej była mowa, ale należy wywody uzupełnić informacją, że *Gestapo* do swoich zadań mogło włączać także powiatowe i lokalne władze policyjne. Były one też zobowiązane do informowania placówek *Gestapo*

o wszystkich sprawach mających znaczenie polityczne. Do współpracy włączało też *Gestapo* członków *NSDAP*.

Poważny udział mieli konfidenci, donosiciele, szpiedzy i agenci policyjni, przeważnie Niemcy, ale także Polacy, a we wschodniej części Kraju Warty również Żydzi. Były to głównie elementy zdemoralizowane z różnych grup społecznych, zmuszone do współpracy wskutek sterroryzowania lub szantażu. Byli oni dla ludności polskiej bardzo niebezpieczni¹⁸.

W wyniku działalności *Gestapo* codziennie aresztowano w Kraju Warty tysiące ludzi, poddając ich szykanom i terrorowi; uczestniczyło także w wielu publicznych i potajemnych rozstrzelaniach, jak też w akcjach ludobójczych (np. likwidacja Żydów w Chełmnie nad Nerem).

Policja kryminalna. Drugim działem policji bezpieczeństwa była policja kryminalna, pozostająca całkowicie na usługach *Gestapo*. Dla całego Kraju Warty centrala znajdowała się w Poznaniu, poza tym istniały placówki rejencyjne w Inowrocławiu i Łodzi. Utworzono też kilkadziesiąt placówek terenowych w niektórych miastach powiatowych.

Na szczeblu rejencji urzędy policji kryminalnej dzieliły się na kilka referatów. W Łodzi urząd ten miał następujące referaty: kradzieże mieszkaniowe, morderstwa, zamachy, policja obyczajowa, ściganie (listy gończe) i służba stała. W Poznaniu w sierpniu 1944 r. w urzędzie policji kryminalnej znajdowały się referaty: V A 1 — sprawy polskich urzędników kryminalnych, V A 2 — zapobieganie przestępstwom, V B — kryminalna służba wykonawcza, V C — rozpoznawanie i ściganie oraz V D — referat techniczno-kryminalny¹⁹. Jeszcze w 1940 r. powołano kobiecą policję kryminalną, a w 1944 r. stały posterunek policji kryminalnej na dworcu w Poznaniu. Wspólnie z *Gestapo* w lutym 1944 r. utworzono specjalny oddział pościgowy (*Jagdkommando*).

Liczebność policji kryminalnej w Kraju Warty można ocenić na około 800 osób. W Łodzi działało około 200 osób w tej policji, nie licząc konfidentów. W placówkach terenowych było tylko po kilku policjantów tej formacji.

Policja kryminalna zwalczała przestępstwa nie mające charakteru politycznego; jeśli sprawa była wątpliwa, zajmowało się nią *Gestapo*. Przestępstwa ścigane przez policję kryminalną dzieliły się na 10 grup. Obejmowały one umyślne zabójstwo i brutalne postępowanie, rabunek i szantaż, podpalenia, zamachy, sabotaż, kradzież broni, włamania, kradzieże,

¹⁸ APP, Staatspolizei Posen 11, f. 10; W. Best, *Die Deutsche Polizei*. Darmstadt—Wittich 1940 i 1941, s. 31.

¹⁹ APP, Kriminalpolizei Posen, 1 f. 32-34.

oszustwa, paserstwo, gry hazardowe, fałszowanie pieniędzy, przestępstwa obyczajowe, handel narkotykami itp.²⁰ Szczególną uwagę zwracano na recydywistów oraz Cyganów. Od 1944 r. do tej policji należały też sprawy dotyczące zakłócania spokoju, potajemnego uboju, pokątnego handlu i utrzymywania intymnych stosunków między ludnością polską i niemiecką. Wspólnie z *Gestapo* ścigano zbiegłych jeńców wojennych i więźniów oraz dezertersów i osoby, które porzuciły pracę. Ścisłe współdziałano z policją porządkową oraz z władzami administracyjnymi.

Służba bezpieczeństwa. Prowadziła ona wywiad polityczny, współpracując ściśle z *Gestapo*. Zorganizowana była podobnie jak *Gestapo* i policja kryminalna. Wewnętrzny podział urzędów służby bezpieczeństwa w rejencjach odpowiadał podziałowi na referaty w Wydziale III GUBR i oprócz działu administracyjnego i personalnego dział II A obejmował prawo i administrację, dział III B sprawy narodowościowe i zdrowia publicznego, dział III C sprawy kultury (nauka, wychowanie, sztuka, kultura ludowa) oraz dział III D sprawy gospodarcze (aprowizacja, handel, rzemiosło, przemysł itp.).

Liczba personelu służby bezpieczeństwa nie jest dokładnie wiadoma. Ze skąpych źródeł na ten temat można wnioskować, że w urzędach rejencyjnych pracowało po 60-70 funkcjonariuszy, w tym po 20 samodzielnych referatów. Ogólną liczbę funkcjonariuszy służby bezpieczeństwa w Kraju Warty można określić na około 400 osób. Służba ta dysponowała też bardzo rozbudowaną siecią konfidentów. Na terenie każdej rejencji można ich szacować na przynajmniej kilkaset osób. Przy ich pomocy zbierano informacje z wszystkich dziedzin życia, śledzono odgłosy w społeczeństwie zarządzeń władz partyjnych i państwowych, interesowano się reakcją na przemówienia dostojników itp. Oprócz Niemców do sieci informacyjnej wciągano także Polaków. Metody rekrutacji były takie same jak w *Gestapo*: szantaż, zastraszenie, wyszukiwanie jednostek zdemoralizowanych, obietnica dobrej zapłaty itp. Sieć konfidentów była podwójna: ogólna, zbierająca wszelkie informacje, oraz specjalna, działająca w jednej dziedzinie (lekarze, kupcy, nauczyciele itp.). Oprócz obserwatorów i konfidentów zatrudniano także donosicieli i informatorów oraz agentów. Kto raz wstąpił na drogę współpracy, nie mógł być z niej zwolniony. Roztaczano nad nim nadzór, aby nie miał możliwości wycofania się. Wraz z przedłużaniem się wojny sieć konfidentów rozbudowywano do niebywałych rozmiarów. Oprócz urzędników i funkcjonariuszy wciągano do niej sołtysów, listonoszy, fryzjerów, ekspedien-

²⁰ APP, Schutzpolizei Posen 8, f. 110 i nast.

tów itp. System szpiegowania i donosicielstwa obejmował swymi mackami całe społeczeństwo, przede wszystkim ludność polską, ale także niemiecką.

Zadaniem służby bezpieczeństwa był głównie wywiad wewnętrzny na rzecz NSDAP i państwa, polegający na obserwowaniu wszystkich dziedzin życia w celu wykrycia zjawisk — z ich punktu widzenia — szkodliwych. Chodziło też o zwalczanie wpływów szkodliwych dla narodowego socjalizmu. Opracowany materiał informacyjny otrzymywało *Gestapo*, które na tej podstawie przeprowadzało akcje policyjne, gdyż służba bezpieczeństwa w zasadzie nie miała uprawnień egzekucyjnych. Wiadomo jednak, że i ona przeprowadzała aresztowania²¹. W celu zwalczania wszelkich form oporu współpracowano ściśle z wszystkimi formacjami policyjnymi oraz administracyjnymi. Pod względem rzeczowym służba bezpieczeństwa podlegała bezpośrednio Wydziałowi III w GUBR, ale rozkazy otrzymywała też wprost od Himmlera, a na terenie swej działalności od namiestnika Rzeszy, który służbę tę wysoko cenił za jej wkład w zwalczaniu polskiego ruchu oporu i przestępczości²². Analogiczna współpraca istniała z prezesami rejencji, *Landratami*, burmistrzami i komisarzami obwodowymi. W 1943 r. nawiązano bliską współpracę ze służbą leśną w celu wspólnego zwalczania oddziałów partyzanckich i skoczków spadochronowych.

5. POLICJA PORZĄDKOWA

Zandarmeria. Wykonywała ona funkcje policyjne na terenie powiatów we wszystkich miejscowościach liczących poniżej 5 tys. mieszkańców. Oprócz normalnych zadań policyjnych dotyczących utrzymania spokoju, ładu i porządku, na zdobytych ziemiach polskich *zandarmeria* spełniała funkcje dodatkowe, jakich nie wykonywała w tzw. Starej Rzeszy. Brała więc udział w egzekucjach, wykonując je także na własny rachunek, uczestniczyła w wysiedlaniu ludności polskiej i żydowskiej, urządziła oblawy i rewizje domowe oraz osobiste, ścigała zbiegów, zwalczała ruch oporu, tropiła przestępstwa gospodarcze, wykonywała także zadania należące w zasadzie do policji bezpieczeństwa. O wszystkim informowała swoje władze zwierzchnie policyjne oraz administracyjne i współpracowała z innymi formacjami policji i z władzami.

W poszczególnych rejencjach kierował *zandarmerią* komendant, urzędujący przy prezesie rejencji. Podlegały mu tzw. kapitanaty, których w każdej rejencji było kilka, przynajmniej jeden na dwa powiaty. Do-

²¹ APP, Chef der Zivilverwaltung 50, f. 41.

²² A. Greiser, *Der grosse Rechenschaftsbericht*. Posen 1943, s. 28.

wódcom kapitanatów podlegali powiatowi dowódcy żandarmerii przy *Landratach*. Podlegały mu posterunki żandarmerii na terenie powiatu. Poza tym na terenie Kraju Warty działały złożone z żandarmów bataliony policyjne, a więc zwarte oddziały.

Na terenie poszczególnych powiatów znajdowało się zwykle kilkadziesiąt żandarmów. Ogólne siły żandarmerii w Kraju Warty wynosiły w jesieni 1939 r. około 1 200 osób i stale liczba ta wzrastała. W 1942 r. było ich 3 732, czyli jeden żandarm przypadał na 1 200 mieszkańców²³. Pochodzili oni w zasadzie z tzw. Starej Rzeszy. Byli oni w stanie roztoczyć daleko idący nadzór nad społeczeństwem polskim. Groźne były dla niego częste rewizje i kontrole, aresztowania, przekazywania w ręce *Gestapo*, konfiskaty itp.²⁴

Policja ochronna gmin. Ta formacja policyjna działała głównie w miastach liczących powyżej 5 tys. mieszkańców. W miastach wielkich — lub ze specjalnych powodów w mniejszych — nazywała się policją ochrony Rzeszy. Na terenie Kraju Warty były to Poznań, Łódź i Włocławek.

Podobnie jak żandarmeria, policja ochronna była podwójnie podporządkowana. Z jednej strony podlegała dowódcy policji porządkowej i szefowi Głównego Urzędu Policji Porządkowej, natomiast z drugiej — wyższym powiatowym władzom policyjnym, a więc prezesom rejencji i landratom. Przy każdym prezesie rejencji działał oficer sztabowy policji ochronnej jako referat do spraw tej formacji. Zajmował się jej sprawami ogólnymi, organizacją, działalnością w terenie, kadrami, szkoleniem, zaopatrzeniem, uzbrojeniem oraz siecią informacyjną. W każdej rejencji oficerowi sztabowemu podlegało kilkanaście oddziałów policji ochronnej. W 1942 r. siły jej liczyły 67 oficerów i 994 funkcjonariuszy²⁵.

Zadania policji ochronnej były w Kraju Warty szersze niż w tzw. Starej Rzeszy. Jej działalność społeczeństwo polskie odczuwało na każdym kroku, gdyż przełożeni domagali się od niej wykonywania zadań z całą bezwzględnością. Brała też ona od samego początku okupacji udział w publicznych i potajemnych egzekucjach polskich patriotów, zabijała ludzi jakoby uciekających przed policją, uczestniczyła w wysiedlaniu ludności polskiej i żydowskiej, pilnowała Żydów w gettach itp.²⁶ W niektórych miastach wykonywała także zadania należące normalnie do po-

²³ APP, Befehlshaber der Ordnungspolizei 7, f. 19.

²⁴ Tamże, f. 27 - 28.

²⁵ APP, Chef der Zivilverwaltung 26, f. 35; APP, Befehlshaber der Ordnungspolizei 7, f. 19.

²⁶ Główna Komisja Badania Zbrodni Hitlerowskich sygn. 585 z, t. II, f. 399; APP, Landrat Ostrowo 5, f. 95 - 96; APP, Landrat Konin 36, f. 21.

licji kryminalnej. Zwiększały się też jej zadania w zwalczaniu przestępstw gospodarczych. W gorliwości swej dowódcy policji porządkowej domagali się zaostrzenia represji wobec Polaków, np. kary śmierci za kradzież popełnioną nocą.

Funkcjonariusze policji ochronnej m.in. przeprowadzali częste aresztowania, transportowali więźniów, przeprowadzali łapanki, konfiskowali żywność, nakładali kary pieniężne²⁷.

Państwowe zarządy policyjne. Działały one pod nazwą prezydiów policji w miastach liczących powyżej 100 tys. mieszkańców. W miastach poniżej tej liczby nosiły nazwę dyrekcji policji. W Kraju Warty prezydium policji istniały w Poznaniu i Łodzi, a dyrekcja policji we Włocławku.

Na terenie swego miasta wykonywały one zadania o charakterze porządkowym z zakresu lokalnych i powiatowych władz policyjnych. Tam, gdzie nie było urzędów policji kryminalnej, zajmowały się też sprawami z jej zakresu działalności (np. we Włocławku). Zlecano im też sporadycznie zadania o charakterze policyjno-politycznym. Kierownik państwowego zarządu policyjnego był też nominalnym szefem urzędu policji kryminalnej (w Poznaniu i Łodzi). Nadburmistrz Poznania w tej roli wystąpił na początku 1943 r. o przyznanie mu prawa aresztowania niepracującej młodzieży polskiej, którą zamierzał umieścić w specjalnym obozie pracy wychowawczej przy zarządzie zieleńców i cmentarzy miejskich²⁸. Zgody nie uzyskał, gdyż Gestapo obóz taki miało już w Poznaniu.

Jeśli chodzi o organizację wewnętrzną prezydiów policji, znana jest ona w Poznaniu z 1943 r. Obejmowała ona: 1) Biuro Prezydzialne, 2) Wydział Gospodarczy, 3) Kasę Policyjną, 4) Wydział Meldunkowo-Paszportowy, 5) Wydział Komunikacyjny, 6) Wydział Przemysłowy i Cen, 7) Wydział Policji Sanitarnej oraz 8) Więzienie. Działał tu też Policyjny Urząd Zaopatrzeniowy, zaopatrujący w odzież i broń policję porządkową w Kraju Warty, okręgów Gdańsk—Prusy Zachodnie i Prusy Wschodnie, a nawet obszarów zajętych ziem w ZSRR.

Liczba pracowników prezydiów policji zmieniała się, ale ogólnie można ją szacować na około tysiąc osób. W Łodzi było ich około 700, a w Poznaniu około 160²⁹.

Władzę nadzorczą nad prezydiem policji sprawował prezes rejencji. Polecenia wydawał w tym zakresie także namiestnik Rzeszy. Pod wzglę-

²⁷ APP, Schutzpolizei Posen 1, f. 8v - 9v.

²⁸ APP, Polizeipräsidium Posen 49, f. 3.

²⁹ M. Cygański, *Z dziejów okupacji hitlerowskiej w Łodzi*. Łódź 1965, s. 108; APP, Polizeipräsidium Posen 21, f. 100.

dem rzeczowym i personalnym podlegało szefowi policji porządkowej w Berlinie, a jeśli wykonywało zadania z zakresu policji bezpieczeństwa — szefowi GUBR.

Organem wykonawczym państwowych zarządów policyjnych była policja ochronna Rzeszy. Za całokształt tej działalności odpowiadał prezydent (dyrektor), któremu podlegał dowódca policji ochronnej. Rozkazy otrzymywał dowódca bezpośrednio od prezydenta, który uczestniczył też w odprawach oficerów policji ochronnej. W razie potrzeby prezydent wzywał na pomoc żandarmerię.

Obszar miast był podzielony na obwody policyjne, których w Poznaniu było dwa, a w Łodzi pięć. Obwody dzieliły się na rewiry (w Poznaniu było ich 12, a w Łodzi 30). Istniały też posterunki specjalne (na dworcach kolejowych) oraz grupy uderzeniowe lub bojowe, używane w wypadku potrzeby szybkiej interwencji. W końcowym okresie okupacji z członków policji ochronnej, kryminalnej i *Gestapo* tworzone oddziały pościgowe do zwalczania skoczków spadochronowych.

Oddziały policji ochronnej były silne. W końcu 1941 r. w Poznaniu było 54 oficerów i 916 funkcjonariuszy, w Łodzi odpowiednio 86 i 2 556, a we Włocławku — 14 i 244³⁰.

Policja ochronna ściśle współpracowała z *Gestapo* i policją kryminalną. Niekiedy wkraczała na teren ich działania. Przeprowadzała ona liczne aresztowania, składała donosy, nałożyła tysiące mandatów karnych, przeprowadzała rewizje domowe, obławy oraz konfiskaty³¹.

Z warte oddziały policyjne. Oddziały te (zwane batalionami policyjnymi) zaczęto tworzyć od początku działań wojennych, wspierając *Wehrmacht* w walkach z wojskiem polskim oraz w pacyfikacji zdobytych obszarów; pełniły one służbę wartowniczą przy ważnych obiektach itp. Podlegały one dowódcy policji porządkowej, który wyznaczał im specjalne zadania, np. udział w wysiedlaniu, łapaniach, rewizjach zabudowań i mieszkań, w akcjach pacyfikacyjnych i innych. Pomagały one również żandarmerii lub policji ochronnej na żądanie ich komendantów.

Na początku września 1939 r. wkroczyły do Wielkopolski dwa bataliony, nr 41 i nr 61 (ten ostatni pod dowództwem majora Dederky'ego) a następnie dwa dalsze, nr 101 i 103. Bataliony te później zmieniono. Każdy z batalionów liczył od 400 do 600 ludzi³².

Uczestniczyły one w pacyfikacji terenu, izolowaniu gett, przeprowadzaniu rewizji, przeczesywaniu lasów, poszukiwaniu broni, aresztowa-

³⁰ APP, Befehlshaber der Ordnungspolizei 7, f. 19.

³¹ Tamże, f. 37 (w Poznaniu skonfiskowano 25 tys. odbiorników radiowych) oraz f. 67.

³² APP, Chef der Zivilverwaltung 27, f. 35.

niach, zwalczaniu nielegalnego handlu i przemytu, transporcie więźniów, pilnowaniu granicy z Generalną Gubernią itp.

W związku z przedłużaniem się wojny tworzone coraz to nowe rodzaje batalionów policyjnych: konne, zmotoryzowane, szkoleniowe itp.

Policja pomocnicza. Już w okresie zarządu wojskowego miejscowych Niemców angażowano do policji pomocniczej. Na początku okupacji było ich prawie 2 800, a już na początku 1940 r. około 4 tys.

Z policją pomocniczą ściśle wiąże się sprawa wspomnianego już *Selbstschutzu*, tworzonego w poszczególnych miejscowościach spośród miejscowych Niemców. Wsławił się on szczególnym terrorem i okrucieństwem w stosunku do polskiej ludności, szczególnie w północnej części Wielkopolski. W pełni rozwinął się on w październiku 1939 r., kiedy liczył około 12 tys. osób. Organizatorem *Selbstschutzu* było SS, ściśle w tej sprawie współpracujące z policją porządkową. *Selbstschutz* działał z wyjątkową bezwzględnością, biorąc udział w mordowaniu i rozstrzeliwaniu Polaków, denuncjowaniu ludności polskiej, wysiedlaniu itp. Rozwiązano go wiosną 1940 r. Jego członków werbowano do policji porządkowej (ok. 1200 w jesieni 1939 r.) i do SS, jak też jako personel nadzorczy w więzieniach³³.

Szkoły policyjne. Policja była na terenie Kraju Warty szkolona w szkołach. Jako pierwszą na początku 1940 r. zorganizowano szkołę policji pomocniczej w Gnieźnie, na terenie seminarium duchownego. W jesieni tegoż roku w Aleksandrowie Kujawskim powstała szkoła żandarmerii. Istniały one przez cały okres okupacji. Odbywały się w nich kilkutygodniowe lub kilkumiesięczne kursy, obejmujące jednorazowo około 300 policjantów. Stała załoga każdej z tych szkół składała się z kilku lub kilkunastu oficerów i wachmistrzów³⁴. Poza tym istniały policyjne szkoły przygotowawcze, jak np. w Obrze koło Wolsztyna dla żandarmerii, w Łodzi dla młodych żandarmów rekrutujących się spośród miejscowych Niemców. W Iwnie koło Środy i w Sikawie koło Łodzi istniały sztafety jeździeckie, a w Poznaniu szkoła jeździectwa dla żandarmerii. Kursy dla żandarmerii odbywały się także w ośrodku szkoleniowym NSDAP w Zaniemyślu. Policję kryminalną i *Gestapowców* szkolono w Potulicach koło Bydgoszczy³⁵.

³³ J. Skorzyński, *Selbstschutz* — V kolumna, „Biuletyn GKBZH”, X z 1958 r., ss. 5 - 60.

³⁴ APP, Befehlshaber der Ordnungspolizei 3, odprawa z 15 I 1940, i sygn. 7, f. 19; APP, Schutzpolizei Posen 2, f. 4.

³⁵ APP, Gendarmerie Schrimm 101, f. 317.

Uczestników szkolenia często wykorzystywano do zadań policyjnych. Brali oni udział przy wysiedlaniu ludności polskiej, przeczesywaniu terenu, rewizjach na drogach itp.³⁶

6. POMOCNICZE FORMACJE POLICYJNE

Straż lokalna. Tego typu parapolicyjna organizacja (*Ortschutz*) powstała w niektórych powiatach w Kraju Warty w maju 1940 r. na zarządzenie Himmlera. Miała zapewnić bezpieczeństwo osiedlonym tu Niemcom wołyńskim i galicyjskim, a więc chronić zabudowania przed podpaleniem, pilnować zboża na polu podczas żniw, zabezpieczać różne obiekty na wsi. Na terenie rejencji inowrocławskiej straż te w końcu 1941 r. liczyły ogółem około 5 tys. ludzi. Komendantów mianował wyższy dowódca SS i policji. Na początku 1942 r. straż lokalna wchłonięta została przez straż wiejską³⁷.

Straż wiejska i miejska. W styczniu 1942 r. Himmler nakazał powołać na terenie całej Rzeszy tzw. straż wiejską (*Landwacht*), a w Kraju Warty wprowadzono ją miesiąc później. W jesieni utworzono analogiczne stráže miejskie i cała ta organizacja nosiła nazwę straży wiejsko-miejskiej (*Land- und Stadtwacht*). Zadaniem jej było chronić ludność przed osobami bez stałego miejsca zamieszkania, zakłócającymi spokój publiczny. W Kraju Warty Greiser nakazał, aby uczestniczyła ona także w obławach, ochronie ważnych obiektów, zapasów żywności itp. Miała ona udzielać pomocy policji porządkowej³⁸.

Straż wiejsko-miejską powołano we wszystkich miejscowościach, a składała się z mężczyzn w wieku powyżej 17 lat. W Poznaniu wiosną 1943 r. było ich ponad 1 900, a w końcowym okresie okupacji liczebność jej starano się zwiększyć przez wciąganie do niej kogo się dało, np. byłych żołnierzy, pracowników poczty, członków NSKK itd.

Członkowie straży stawali się „okiem i uchem żandarmerii”, nawet wtedy, gdy nie pełnili służby. Mieli mieć otwarte oczy na wszystko, co dzieje się na wsi i w mieście, na drogach i na polach. Szczególną uwagę mieli zwracać na wszystkie osoby obce. Cała niemiecka ludność zobowiązana była współpracować w tym zakresie. W sprawozdaniu za 1943 r. Greiser podkreślił, że straż ta brała udział w większych obławach na

³⁶ APP, Schutzpolizei Posen 2, f. 3.

³⁷ APP, Gendarmerie Grätz 10, f. 1; APP, Befehlshaber der Ordnungspolizei 3, pismo szefa policji porządkowej w Berlinie z 7 VII 1940 r.; Główna Komisja BZH, sygn. 585 z, t. III, f. 410, sprawozdanie z Inowrocławia.

³⁸ APP, Gendarmerie Kosten 9, f. C-8 i Gendarmerie Schrimm 135, f. 1.

przestępców i zbiegłych jeńców wojennych, uczestniczyła w łapanekach, przeprowadzała rewizje i poszukiwania broni i amunicji pochodzącej ze zrzutów samolotowych, obserwowała samoloty alianckie, pilnowała jeńców podczas pracy³⁹.

W jesieni 1944 r. straż wiejsko-miejska wchłonięta została przez ludowe oddziały szturmowe, czyli *Volkssturm*, i z dniem 1 I 1945 r. oficjalnie przestała istnieć.

Straż fabryczna. W fabrykach funkcje parapolicyjne pełniła również powołana do tego straż (*Werkschutz*). Była ona organem kierownika zakładu pracy, głównie dla strzeżenia tajemnic wojskowych. Posługiwano się też konfidentami. Działały one w stałym kontakcie z *Gestapo*, sprawującym nadzór szczególnie nad ważnymi zakładami pracy.

Celem działania straży fabrycznej było zapewnienie porządku, zapobieganie wszelkim możliwym szkodom i pomaganie policji w ściganiu przestępców. Zdarzało się, że członkowie jej przeprowadzali rewizje oraz przesłuchania poza zakładem pracy. Strzegła ona terenów fabrycznych przed sabotażem, ściagała wstępnie kradzieże, kontrolowała osoby wchodzące i wychodzące z zakładu, przeprowadzała rewizje osobiste, osoby spóźniające się do pracy przekazywała w ręce *Gestapo* w celu umieszczenia ich w obozie pracy wychowawczej. Stosowano system nagród za wychwytywanie osób obcych, odnalezienie skradzionych narzędzi i materiałów, za składanie meldunków o sabotażu, szpiegostwie i spiskach politycznych⁴⁰. Szczególnie należało obserwować Polaków i meldować o wszelkim podejrzanym ich zachowaniu się.

Straż kolejowa. W jesieni 1939 r. utworzono w Kraju Warty straż kolejową (*Bahnschutz*), starając się wciągnąć do niego członków *Selbstschutzu*, przy współdziałaniu policji ochronnej i żandarmerii. Straż ta chroniła przede wszystkim pociągi towarowe, gdyż ochrona pasażerskich należała do policji porządkowej. Niemniej zatrzymywała też Polaków podróżujących bez zezwolenia władz i oddawała ich w ręce policji. W lecie 1940 r. upoważniono ją nawet do patrolowania ulic i zakładów zbiorowego żywienia, aby obserwować zachowanie się kolejarzy w miejscach publicznych.

Straż kolejowa była dla Polaków bardzo uciążliwa ze względu na represje w postaci konfiskat, rewizji i aresztowań⁴¹.

³⁹ A. Greiser, *Der grosse Rechenschaftsbericht*, Posen 1943, s. 27.

⁴⁰ APP, Schutzpolizei Posen 4, f. 9 i 37; APP, Landrat Ostrowo 3, s. 77.

⁴¹ APP, Gendarmerie Schrimm 99, f. 5, oraz sygn. 103, f. 44; APP, Landrat Schrimm 71, f. 244 - 245.

Straż leśna. W tropieniu poszukiwanych Polaków pomagała policja straż leśna (*Forstschutz*). Posługiwano się nią w tropieniu zbiegłych jeńców wojennych i partyzantów. Współpracowała ona z żandarmerią i *Gestapo*⁴².

Inne formacje pomocnicze. W razie potrzeby policja hitlerowska posługiwała się także innymi formacjami pomocniczymi. Wymienić tu trzeba niemiecką służbę pracy (*Reichsarbeitsdienst*), liczącą w Kraju Warty około 12 tys. osób, pochodzących głównie z południowych i środkowych Niemiec. Już w 1939 r. Himmler zobowiązał je do udzielenia pomocy każdemu policjantowi na jego wezwanie. Brały też udział w obławach na przestępców, na zbiegłych jeńców wojennych itd.⁴³

Niektóre czynności o charakterze policyjnym wykonywały też urzędy pracy (*Arbeitsämter*), prowadząc kontrolę zatrudnienia Polaków. Podczas takich kontroli przeprowadzano też aresztowania⁴⁴.

Uprawnienia do aresztowania Polaka i przekazania go w ręce policji miał też tzw. rolnik obwodowy (*Bezirkslandwirt*)⁴⁵.

W jesieni 1944 r. utworzono też w każdym powiecie po 40-50 posterunków obserwacyjnych, składających się z Niemców i „lojalnych” Polaków. Pełnili oni służbę patrolową i obserwowali teren, zwłaszcza przeloty alianckich samolotów⁴⁶.

7. SĄDOWNICTWO I WIĘZIENICTWO

Sądy i więzienia hitlerowskie miały szczególny udział w terroryzowaniu ludności polskiej, a zwłaszcza w zwalczaniu polskiego ruchu oporu. Z rozważań wyłączamy tu sądownictwo i więziennictwo policyjne, które podlegało omawianym już wyżej formacjom policyjnym, a przede wszystkim *Gestapo* i policji porządkowej. Interesuje nas tu sądownictwo i więziennictwo tzw. zwykłe, podległe Ministerstwu Sprawiedliwości Rzeszy.

Sądy. Sądownictwo organizowano od momentu zajęcia ziem polskich. Do Poznania już w dniu 15 września 1939 r. przybył pełnomocnik

⁴² A. Greiser, *Der grosse Rechenschaftsbericht*. Posen 1943, s. 24; APP, Gendarmerie Schrimm 106 f. 94.

⁴³ APP, Befehlshaber der Ordnungspolizei 3, rozkaz z 23 XII 1940; APP, Kriminalpolizei Posen, 3, f. 150.

⁴⁴ APP, Landrat Schrimm 228, f. 107.

⁴⁵ APP, Landrat Konin 38, f. 89.

⁴⁶ APP, Gendarmerie Schrimm 95, f. 2.

do tych spraw, Helmut Froböss z Gdańska. Sądy organizowano na wzór niemieckich. Najważniejszy był główny sąd krajowy (*Oberlandesgericht*). Podlegało mu na terenie Kraju Warty osiem sądów krajowych (*Landgerichte*), z których każdy obejmował kilka powiatów. Na najniższym szczeblu znajdowały się sądy obwodowe, których na interesującym nas terenie było 72. Sieć sądów była zatem gęsta⁴⁷.

Wiadomo, że sądownictwo hitlerowskie było szczególnie surowe. Kilkuset sędziów tu działających starało się zaostrzać prawo karne w stosunku do Polaków i przepisy interpretować jak najbardziej na ich niekorzyść. Znane są liczne drakońskie kary za drobne przewinienia czy przekroczenia, wydawano corocznie setki wyroków śmierci. Wśród personelu biorącego udział w przewodach sądowych szczególnie we znaki dawali się prokuratorzy, oskarżający postawionych przed sądem Polaków.

Więzienia. Od pierwszych dni okupacji tworzono sieć więzień podlegających Ministerstwu Sprawiedliwości Rzeszy. Najgroźniejsze dla Polaków były tzw. więzienia samodzielne, których było 11, a rozmieszczono je w Inowrocławiu, Kaliszu, Łęczycy, Łodzi, Poznaniu, Rawiczu, Sieradzu, Włocławku i Wronkach.

Na niższym szczeblu znajdowały się więzienia przy sądach krajowych (*Landgerichtsgefängnis*), a na najniższym — przy sądach obwodowych, z tym że nie przy wszystkich. Z przedłużaniem się wojny sądy obwodowe i istniejące przy nich więzienia liczebno ograniczono, przenosząc więźniów do więzień wielkich, często poza granice Kraju Warty, i obozów koncentracyjnych.

Zgodnie z normami wszystkie więzienia w Kraju Warty mogły jednorazowo pomieścić około 5 tys. więźniów. Były one jednak stale przepełnione. W 1940 r. przebywało w nich 6 709 mężczyzn i 2 334 kobiety, czyli 9 043 osoby. Z kolei w 1943 r. było ogółem 10 514 więźniów, których pilnowało 848 dozorców. W końcowym okresie okupacji w więzieniach przebywało około 13 tys. osób⁴⁸.

Pobył w więzieniu zwykle oznaczał utratę zdrowia z powodu trudnych warunków bytowych, wyrażających się w niedożywianiu, braku środków higienicznych i dręczenia oraz terroryzowania więźniów. Tysiące więźniów trudów tych nie wytrzymało i traciło życie. Poza tym w więzieniach wykonywano corocznie kilkaset wyroków śmierci. Ginęli przede wszystkim Polacy skazani za działalność konspiracyjną i różne formy oporu wobec okupanta⁴⁹.

⁴⁷ Bundesarchiv Koblenz, Reichsjustizministerium R 22/4429, *passim*.

⁴⁸ Tamże, sygn. R 22/1417 (statystyki); APP, Reichsstatthalter 1204, ss. 3-5.

⁴⁹ A. Greiser, *Der grosse Rechenschaftsbericht*. Posen 1944, s. 34.

8. FORMACJE NSDAP

SS. Formacja SS była jednym z filarów państwa hitlerowskiego, ugruntowując jego funkcjonowanie. Była niezależna od władz państwowych i partii, stojąc ponad nimi. Do niej szczególnie należało zwalczanie wszystkich rzeczywistych i urojonych wrogów Rzeszy. Podejmowała własne lub wspólne z policją akcje przeciw ludności polskiej. Pojawienie się esesmanów na ulicy, czy na drodze budziło postrach i panikę wśród ludności. Przeprowadzano obławy, łapanki, rewizje, kontrole, wysiedlania, aresztowania itp. Pod koniec wojny utworzono z esesmanów specjalne grupy bojowe. Często dopuszczali się samowoli⁵⁰.

Przybudówki NSDAP. Do przybudówek NSDAP zaliczano szereg organizacji; oprócz SS przede wszystkim SA, *Hitler-Jugend*, a także *Deutsche Arbeitsfront* i inne. Wszystkie one były zobowiązane do obserwowania i pilnowania ludności polskiej, a w razie potrzeby do udzielania pomocy policji lub działania we własnym zakresie. Kontrolowali oni, czy ludność polska przestrzega różnych przepisów, przeprowadzali rewizje mieszkań lub aresztowania, przekazywali informacje do *Gestapo*, brali udział w obławach na zbiegłych jeńców wojennych, w ściganiu zbiegów, pomagali strażom wiejsko-miejskim itp. Nadzór ze strony tych organizacji dotyczył nie tylko Polaków, ale także ludności niemieckiej⁵¹.

9. WOJSKO HITLEROWSKIE

Wehrmacht miał szczególny udział w zwalczaniu polskiego ruchu oporu. Był on gwarantem porządku okupacyjnego i jego siła umożliwiała działanie wszystkich innych władz, organów i formacji okupacyjnych. Tak było mimo manifestowania w pojedynczych przypadkach wrogości między np. wojskiem a policją. W początkowym okresie z zasady wspólnie przeprowadzano poszukiwania ukrytej broni, dokonywano aresztowań, a podczas publicznych egzekucji w jesieni 1939 r. *Wehrmacht* nie raz zabezpieczał teren. W następnych latach wywiad wojskowy przekazywał też do *Gestapo* informacje o polskim ruchu oporu. Wojsko wraz z policją i innymi formacjami przeprowadzało obławy na zbiegów, m.in.

⁵⁰ Tamże, s. 23; APP, Landrat Kosten 19, f. 86 i sygn. 23, f. 34.

⁵¹ APP, Gendarmerie Kalisch 6, f. 110 v; A. Greiser, *Der grosse Rechenschaftsbericht*. Posen 1944, s. 23.

na jeńców wojennych oraz na partyzantów. Z kolei na wezwanie policji wojsko było zobowiązane udzielić pomocy w wykonywaniu czynności służbowych⁵².

10. UDZIAŁ LUDNOŚCI NIEMIECKIEJ

Ludność niemiecka w Kraju Warty składała się z trzech podstawowych grup: a) mniejszości niemieckiej, b) przybyłych w związku z okupacją z głębi Rzeszy oraz c) sprowadzonych jako kolonizatorów z innych krajów, zwłaszcza nadbałtyckich. Wśród około 4,5 mln ogółu mieszkańców Niemcy stanowili około 25⁰/₀, z tym że więcej ich było w miastach oraz w północnej i zachodniej części Kraju Warty. Starano się osiedlać Niemców strefami, aby mieszkali bardziej zwarcie i rozdzielali ludność polską.

Pomiędzy wymienionymi grupami ludności niemieckiej toczyła się zawzięta walka o pozycje i wpływy. Szczególnie za pokrzywdzoną uważała się mniejszość niemiecka sprzed 1939 r. W stosunku do ludności polskiej ludność niemiecka występowała jednak w zasadzie solidarnie ze względu na zagrożenie jej interesów⁵³. Szczególnie we znaki dawała się mniejszość niemiecka działająca w *Selbstschutz* i policji pomocniczej, *SS* czy jako nadzorcy w więzieniach. Niebezpieczni też byli Niemcy z głębi Rzeszy, którzy byli głównie urzędnikami i funkcjonariuszami aparatu okupacyjnego. Wśród kolonistów wielu również odnosiło się wrogo, chociaż niektórzy zachowywali się poprawnie.

11. PODSUMOWANIE

Przegląd organizacji hitlerowskiego aparatu do zwalczania polskiego ruchu oporu pozwala sformułować wniosek, że był to aparat wyjątkowo rozbudowany. Jego ogniwa były ze sobą ściśle powiązane i tworzyły zwartą całość. Można stwierdzić, że w zasadzie nie było w nim słabego ogniwa, tym bardziej że wszystkimi formami działania kierowała policja, a zwłaszcza *Gestapo* i służba bezpieczeństwa. Współpracowała z nimi ściśle administracja i oddziały partii hitlerowskiej *NSDAP*, a cała ludność niemiecka była pod nadzorem i współdziałała. Polski ruch oporu miał zatem wyjątkowo trudne warunki działania.

⁵² APP, Gendarmerie Schrimm 8, f. 22; APP, Gendarmerie Wollstein 5, f. 8-8v.

⁵³ APP, Reichsstatthalter 853, f. 2-3; APP, Landrat Konin 36, f. 21.

NASZE WYDAWNICTWA

STOSUNKI POLSKO-NIEMIECKIE 1933-1945

XVIII KONFERENCJA WSPÓLNEJ KOMISJI
PODRĘCZNIKOWEJ PRL-RFN HISTORYKÓW
28 V - 2 VI 1985 r. Nowograd

ark. wyd. 15,0, nakład 2 000 egz., cena 375,-

Zamieszczone w tomie artykuły dotyczą stosunków polsko-niemieckich w okresie poprzedzającym wybuch wojny, problemów mniejszości narodowych, koncepcji polityki polskiej w czasie wojny i znaczenia roku 1945 w dziejach obu narodów. Szczególnie interesujące są artykuły poświęcone ważnym problemom politycznym, tj. A. Hillgrubera – o roli obu państw w stosunkach międzynarodowych w okresie poprzedzającym wybuch wojny, M. Wojciechowskiego – o Europie w przełomowym okresie 1933-1939, Ch. Klessmana – o roli klęski wojennej 1945 r. w historii Niemiec i Cz. Madajczyka – o znaczeniu lat 1944-1945 w dziejach Polski.

DO NABYCIA:

- w księgarniach naukowych Domu Książki,
- w Instytucie Zachodnim, 61-772 Poznań, Stary Rynek 78/79 (także za pobraniem pocztowym)

